



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

*Plac Świętego Piotra
Niedziela, 3 listopada 2024 r.*

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dobrej niedzieli!

Ewangelia dzisiejszej liturgii (Mk 12, 28-34) mówi nam o jednej z wielu dyskusji, jakie Jezus prowadził w świątyni jerozolimskiej. Jeden z uczonych w Piśmie podchodzi i zadaje Mu pytanie: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?”. Jezus, odpowiadając, łączy dwa fundamentalne słowa Prawa Mojżeszowego: „Będziesz miłował Pana Boga swego”, i: „Będziesz miłował swego bliźniego” (ww. 30-31).

Uczony w Piśmie przez swoje pytanie docieka, które jest „pierwsze” z przykazań, czyli szuka zasady, będącej u podstawy wszystkich przykazań; Żydzi mieli bardzo wiele przepisów i szukali podstawy wszystkich z nich, jednej, która byłaby fundamentalna; próbowali uzgodnić fundamentalne przykazanie i toczyli między sobą spory, dobre spory, ponieważ szukali prawdy. A to pytanie jest istotne również dla nas, dla naszego życia i dla drogi naszej wiary. My również, w istocie czasami czujemy się zagubieni w wielu sprawach i zastanawiamy się: ale, ostatecznie, która sprawa jest najważniejsza ze wszystkich? Gdzie mogę znaleźć to centrum mojego życia, mojej wiary? Jezus daje nam odpowiedź, łącząc te dwa przykazania, które są najistotniejsze: „Będziesz miłował Pana Boga swego” i „będziesz miłował swego bliźniego”. I to jest w pewnym sensie sedno naszej wiary.

Wszyscy – jak wiemy – potrzebujemy powrotu do serca życia i wiary, bowiem serce jest „źródłem i korzeniem wszelkich innych sił, przekonań” (por. Enc. *Dilexit nos*, 9). I Jezus mówi nam, że

źródłem wszystkiego jest miłość, że nie powinniśmy nigdy oddzielać Boga od człowieka. Uczniom wszystkich czasów Pan mówi: tym, co się liczy na twojej drodze, nie są zewnętrzne praktyki, jak całopalenia i ofiary (por. w. [33](#)), ale usposobienie serca, z jakim ty otwierasz się na Boga i na braci w miłości. Bracia i siostry, możemy bowiem robić wiele rzeczy, ale robić je tylko dla siebie i bez miłości, a to nie jest dobre; robić je z sercem roztargnionym albo z sercem zamkniętym, a to nie jest dobre. Wszystko musi być czynione z miłością.

Pan przyjdzie i zapyta nas przede wszystkim o miłość: "Jak miłowałeś?" Ważne jest zatem utrwalenie w sercu najważniejszego przykazania. Które to jest? Miłuj Pana, swojego Boga i miłuj swego bliźniego jak siebie samego. I każdego dnia róbmy nasz rachunek sumienia i pytać siebie: czy miłość do Boga i do bliźniego jest centrum mojego życia? Czy moja modlitwa do Boga pobudza mnie, abym wychodził do braci i miłował ich bezinteresownie? Czy rozpoznaję obecność Pana w obliczu innych ludzi?

Oby Maryja Dziewica, która nosiła w swoim niepokalanym sercu wyryte prawo Boże, pomagała nam miłować Pana i braci.

Po modlitwie Anioł Pański:

Pozdrawiam was wszystkich, Rzymianie i pielgrzymi z Włoch i innych krajów!

Pozdrawiam Siostry Karmelitanki Misjonarki Ducha Świętego, które obchodzą dwudziestopięciolecie bractwa świeckich. Pozdrawiam także wiernych z Wenecji, Pontassieve, Barberino del Mugello, Empoli i Palermo, oraz z parafii Santa Maria alle Fornaci w Rzymie. Serdeczne pozdrowienia kieruję również do młodzieży z Catanzaro oraz ich parafialnych wychowawców.

Pozdrawiam honorowych dawców krwi z Coccaglio (Brescia) oraz grupę *Emergency* Rzym Południe, która przypomina dziś o artykule 11 włoskiej konstytucji, mówiącym: „Włochy wyrzekają się wojny jako instrumentu zamachu na wolność innych narodów i jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych.” Pamiętajmy o tym artykule! Idźmy naprzód!

Oby ta zasada mogła obowiązywać na całym świecie: niech wojna będzie zabroniona, a problemy rozwiązywane na drodze prawa i negocjacji. Niech umilknie broń i niech jej miejsce zajmie dialog. Módlmy się za umęczoną Ukrainę, Palestynę, Izrael, Mjanmę, Sudan Południowy.

Módlmy się nadal za Walencję i inne społeczności w Hiszpanii, które tak bardzo cierpią w

ostatnich dniach. Co mogę zrobić dla ludzi w Walencji? Czy się za nich modłę? Czy składam jakieś ofiary? Pomyślcie nad tym pytaniem.

Życzę wszystkim dobrej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Smacznego obiadu i do zobaczenia!